

# Z wielkiej nieśmiałości – Bogusław Mec

Krótko piszę, bo  
Niewiele tak o pani wiem,  
Mało tak o pani wiem  
Wstaje pani wczesnym dniem,  
Zmierzchem chodzi z psem

Krótko piszę, bo  
Dość listów pani co dzień ma,  
I niewiele o to dba,  
Że pod oknem pani cień,  
Długi cień to ja

Z wielkiej nieśmiałości mej,  
Drży mi serce, dłonie drżą,  
Proszę pani,  
Nie drwij z niej,  
Z niej ten śmieszny list się wziął  
Z wielkiej nieśmiałości mej,  
Kryję się w uliczny mrok,  
Proszę nie drwij,  
Nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krok

Może jasna łza,  
Na twych rzęsach drży,  
Ooooo,  
Może czekasz na,  
Na ten właśnie list  
Ooo

Krótko piszę, bo  
Niewiele tak o sobie wiem,  
Bo co ja o sobie wiem,  
Tylko to, że  
Pani jest jawą mą i snem

Z wielkiej nieśmiałości mej,  
Drży mi serce, dłonie drżą,  
Proszę pani,  
Nie drwij z niej,  
Z niej ten śmieszny list się wziął  
Z wielkiej nieśmiałości mej,  
Kryję się w uliczny mrok,  
Proszę nie drwij,  
Nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krok

Ra ra ra ra ra ra ra  
Ra ra ra ra ra ra ra  
Proszę nie drwij,  
Nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krok  
Ra ra ra ra ra ra ra  
Ra ra ra ra ra ra ra  
Proszę nie drwij,  
Nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krok



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych